

Sławomir Kowzan l.46, ekonomista, n.k., *zeczaję:*

Panie Ewa Pijanowska i Mieczysława Wójcicka nie były pracownikami pozwanej Spółki. Pani Pijanowska była pracownikiem działu członkowskiego tzw. Zespołu Budowlanego spółki cywilnej. Nie były one upoważnione do zawierania umów w imieniu Spółki. Ja też byłem członkiem tego Zespołu i zawierałem rok wcześniej umowę z oddelegowanymi członkami Zespołu, tak jak powód. O istnieniu pozwanej Spółki dowiedziałem się na początku lat 90-tych. Podpisałem pierwotną umowę na dom szeregowy, wpłacałem pieniądze na wezwanie zespołu, a nie Spółki. Miałem świadomość na co te pieniądze są przeznaczane, na tzw. część wspólną - infrastrukturę osiedlową. Były zawierane umowy na dostawę energii cieplnej. Ja się nie wycofałem. Spółka mi nie sprzedała domu, bo nie ona była stroną umowy. Stroną umowy był Zespół.

Pytanie pełnomocnika powoda: w którym roku nabył Pan dom lub działkę?

Pełnomocnik pozwanego wnosi o uchylenie pytanie.

Sławomir Kowzan odpowiada:

W 1991 roku nabyłem działkę. Dom wybudowałem za własne pieniądze, z własnych środków, tak jak większość osób na osiedlu. Działka była niezabudowana. Kiedy zapadła decyzja Ministra wszyscy zdali sobie sprawę, że są zdani na siebie.

Pytanie pełnomocnika powoda: od kogo nabył pan działkę?

Pełnomocnik pozwanego wnosi o uchylenie pytanie.

Sławomir Kowzan odpowiada: